Nr. 9. Nowy Targ, dnia 25 lutego 1917. Rok V.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów **wymagających odpowiedzi,** należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na **cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor.,** w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce **2 dolary**.
Numer pojedynczy 10 hal.

Uwagi na czasie.

Jak wszystko na świecie tak i wojna, która nas dzisiaj tak srogo gniecie, musi przeminąć. Wszyscy ludzie rozsądni zgadzają się na to, że choć końca jej dokładnie przewidzieć jeszcze nie można, ale przecie ten koniec nie jest już daleki i trzeba na dobre zacząć myśleć o tem, co będzie, jak wojna wreszcie ustanie. Szczególnie w kraju naszym tak ciężko dotkniętym wojną, myśli takie są bardzo na czasie, bo jeśli bogaty może się i w nieszczęściu utrzymać a tylko stanie się biedniejszym, to cóż może czekać biednego, jeżeli on zawczasu sam nie będzie się starał o siebie?

A przecie nasz kraj, choć wielkie ma w sobie bogactwa i wielu obcym przyniósł wielkie fortuny, bardzo jest wyniszczony i zaliczać się musi prędzej do biednych niż do bogatych!

Tymczasem o tem, jak się trzeba urządzić ze względu na zbliżający się koniec wojny, więcej myślą gdzieindziej, aniżeli u nas. Ludzie rozsądni w Niemczech zastanawiają się już nad tem, że gdy nastanie pokój, to nie znaczy to wcale, ażeby odrazu miał zapanować raj na ziemi, ani nie znaczy nawet, ażeby pod względem gospodarczym miał zaraz wrócić choćby tylko taki stan rzeczy, jaki był przed wojną. Wojna obecna nie da się porównać z wojnami zdobywczemi jakie znamy z rozmaitych czasów w historyi; nie jest to wojna, po której wobec zagarnięcia nowych bogatych krajów następuje rozkwit gospodarczy i finansowy, tak wielki, że wszystkie szczerby porobione przez wojnę, wyrównywują się w szybkiem tempie i z dziesięciokrotną przewyżką. Nie. Wojna dzisiejsza to przedewszystkiem wojna obronna i wojna gospodarcza, wojna na to, kto dłużej przetrzyma i kto łatwiej zniesie ciężary.

Po takiej wojnie nie można spodziewać się gwałtownego rozkwitu gospodarczego, a przeciwnie liczyć się trzeba poważnie, że musi po niej przyjść dłuższy okres przesilenia, po którem dopiero, jak po ciężkiej chorobie zaczną się rany zasklepiać i goić. Wiele zależy oczywiście od ogólnego układu politycznego, w jakim się po wojnie znajdziemy, bo przecie od tego zależy, jak wielkie będziemy mogli mieć środki na podźwignięcie z dzisiejszej nędzy i w jak pospiesznem tempie pójdzie nasza odbudowa. W każdym jednak razie człowiek rozsądny musi to mieć na uwadze, że wyrównać to wszystko co przepadło nie będzie łatwo, bo ludzi do pracy zdolnych będzie o wiele mniej niż przed wojną a ciężary, przedewszystkiem zaś ciężary publiczne muszą wzróść straszliwie, ażeby przecie spłacić te miliardy, które pochłonęła wojna. Tylko ludzie niemądrzy mogą myśleć, że zaraz, jak tylko się wojna skończy, zajadą do nas tysiączne okręty i pociągi ze zbożem, żywnością i ze wszystkiem, co jest

do życia potrzebne, a czego brak dzisiaj tak dotkliwie odczuwać się daje! Wcale tak nie będzie. Jeżeli nawet wróci po wojnie taka swoboda handlowa, jaka była przed nią, to i na ten wypadek, trzeba oczekiwać, że miną całe miesiące, jeżeli nie lata, zanim naruszony porządek ekonomiczny świata wróci do równowagi, zanim odbudują się floty i inne środki komunikacyjne, zanim wreszcie zaspokoją swoje potrzeby do syta inni, którzy mają więcej złota... A już na to, ażeby przerobić wszystkie fabryki, które teraz służą przemysłowi wojennemu i ażeby doprowadzić własną produkcyę i rolniczą i przemysłową do tego stanu w jakim była przed wojną, na to i lata nie wystarczą, bo na to potrzeba całych dziesiątek lat!

Nie znaczy to wszystko, ażeby wobec tak ciężkich czasów, jakie panują teraz i jakie pewno potrwają przez dłuższy okres także i po wojnie, opuścić ręce i tylko czekać zmiłowania Boskiego. Nie myśmy tę wojnę wywołali i nie nas pewnie będzie Pan Bóg głównie karał za tę zbrodnię tak wielką, jakiej nie było chyba od początku świata. Powinniśmy tedy słusznie oczekiwać, że za tyle cierpień, jakieśmy przeszli, uśmiechnie się i dla nas lepsza przyszłość. Nasza sprawa jest dobra, nie mamy więc powodu przypuszczać, że po tych ciężarach, które jeszcze znieść musimy, nie wybije dla nas godzina sprawiedliwości. Mówią jednak, że i Bóg strzeże tylko strzeżonego i że pomaga tylko tym, którzy starają się dopomódz sobie sami. Wielka to więc ciąży odpowiedzialność za całą przyszłość na tych przedewszystkiem, co pozostali w domu i co mogą coś zrobić dla tej przyszłości. Ciężki rachunek, który ich czeka wobec własnych dzieci i wnuków!

Myśląc o tem, co trzeba już dzisiaj robić ze względu na zbliżający się koniec wojny, mamy tu na uwadze przedewszystkiem te sprawy, które leżą w możności każdego z osobna gospodarza czy gospodyni, zarządzających losem rodziny. Do tych spraw należy przedewszystkiem to, w jaki sposób użyć pieniądza tak, ażeby jak najkorzystniej przygotować się na czas nastania pokoju. Wojna ma to do siebie, że państwo musi ściągać dla jej potrzeb wszelkie wartości realne a przedewszystkiem bydło, zboże oraz wszelkiego rodzaju surowce a w zapłatę za ich pobranie wypuszczać znaczne ilości pieniądza papierowego. Ażeby te środki niezbędne do życia były dostępne dla wszystkich, muszą być w państwie utrzymane ceny maksymalne. Przy ich pomocy dopiero mogą te środki nabywać za pieniądze państwowe ci wszyscy, którzy ich potrzebują, tym więc sposobem drogą zamiany wartości realnych na pieniądz i bezpośrednio przez państwo i pośrednio przez ludność nierolniczą gromadzi się u ludności rolniczej nadmierny zapas papieru i gotówki.

Wydać tę gotówkę jest teraz oczywiście łatwo, o to jednak idzie, ażeby wydać ją ile możności w ten sposób, ażeby nie zaprzepaścić tej wartości jaką pieniądz przedstawia dzisiaj i ażeby użyć jej do jak najrozumniejszego wzmocnienia gospodarstwa na czas po wojnie.

Otóż najrozumniejszy niewątpliwie jest wkład gotówki w to, co przedstawia wartość najmniej zniszczalną i najmniej podległą konjukturze handlowej, taką zaś wartością najtrwalszą i najpewniejszą jest własność nieruchoma, grunt i choć w mniejszym stopniu zabudowania domowe.

Zrozumiało to już od dawna wielu ludzi i z tego to powodu władze niejednokrotnie zmuszone były ostrzegać ludność szczególnie wiejską przed wyzbywaniem się własności nieruchomej na rzecz obcych spekulantów, którzy utywszy zyskami wojennymi usiłowali w niektórych okolicach zachwiać zaufanie ludności do własności nieruchomej, ażeby ją łatwo nabyć i opanować. Takim spekulantom nie tylko nie należy dawać wiary ale owszem należy ich wszędzie gdzie tylko można uprzedzać i ziemi przed nimi bronić. Ziemia jest główną żywicielką polskiego ludu i ten najlepiej przysłuży się swoim dzieciom, kto jej w tych czasach nie tylko nie uszczupli ale przymnoży Z ziemi, ze sprzedaży jej plonów wydobyty ten pieniądz, który dzisiaj zapełnia kieszenie, więc nie komu innemu a tylko ziemi stanie się krzywda, jeżeli on nie będzie z powrotem włożony w ziemię. Wielkie zadania gospodarcze, które na tej ziemi, wyjałowionej i chudej obecnie, ciężyć będą po wojnie, powinny skłonić każdego, ażeby w niej przedewszystkiem lokował wszelkie możliwe oszczędności.

Gdy zaś z powodów czysto formalnych nie można gotówki użyć dzisiaj wprost na zakupno ziemi choćby najmniej wydatnej, tedy najlepsza droga użycia gotówki to spłacanie wszelkich, choćby najdogodniejszych długów które na niej ciążą, następnie zaś lokowanie gotówki na hipotekach sąsiedzkich celem oczyszczenia ich z długów lichwiarskich i spekulacyjnych.

W tym kierunku ostatnim można z pewnością zrobić najwięcej. Ileż to u nas jest nieruchomości, które są obciążone hipotecznie spekulacyjnemi pożyczkami! Jeżeli się ich nie spłaci dzisiaj, gdy jest trochę gotówki, będzie ciężko płacić je po wojnie. Owszem należy się obawiać, że wobec wzrostu wartości ziemi, nieruchomości obciążone obcą pożyczką znajdą się po wojnie w położeniu bardzo trudnem. Spekulanci dołożą niewątpliwie wszystkich sił, ażeby tę własność po wojnie zlicytować i opanować. Nie trzeba zaś szeroko tłómaczyć, jaką byłoby to klęską dla ludności wiejskiej i mieszczańskiej, gdyby została wyzutą z jedynego dostępnego jej sposobu produkcyi.

Mając tedy gotówkę nie należy nawet czekać, czy się ktoś nie zgłosi, ażeby ją wziął na swoją hipotekę, ale przeciwnie należy się samemu rozglądać po

sąsiadach, gdzieby i komuby można ją pożyczyć, ażeby on oczyścił swoją hipotekę. Gdy zaś sprawa jest trudniejszą albo gdy mimo poszukiwań nie łatwo, jest znaleść lokatę kapitału, byłoby wskazane łączenie się nawet w spółki, ażeby razem (a w danym wypadku gdy to koniecznie, tego i przy pomocy jakiegoś obratnego i uczciwego chrześcijańskiego adwokata) wspierać się dla przeprowadzenia tego celu.

Oczyszczanie i oddłużanie hipoteki własnej i sąsiedzkiej, oto jest jedno z głównych zadań gospodarczych naszej ludności rolniczej przed nadejściem pokoju! D — — — z

Wojna światowa

Na pierwszy punkt spraw polskich wysuwa się w życiu narodu naszego dzielna postawa rodaków z pod panowania pruskiego. Obrona interesów narodu polskiego przez posłów tej miary, jak Styczyński. Trąmpczyński i Korfanty budzi podziw wszystkich rodaków i może służyć za wzór działalności w służbie narodu. Świeżo znowu poseł Trąmpczyński poruszył w Izbie pruskiej położenie miliona robotników polskich, wywiezionych z Królestwa do Niemiec, gdzie są przez pracodawców strasznie wyzyskiwani. Również sprawa ustaw wyjątkowych przeciw Polakóm w Prusach została w dosadnych oświetlona słowach.

W Królestwie Polskiem rozwój życia politycznego przechodzi przełomowe okresy. Jedne organizacye polityczne upadają, a na ich miejsce powstaje nowe I tak Centralny Komitet Narodowy, który wyznawał idee galicyjskiego Naczelnego Komitetu Narodowego rozpadł się z powodów rożnicy poglądów na przyszłą armię polską. Narodowy Związek Robotniczy utworzył samodzielną organizacyę.

W naszem państwie zachodzą dalsze zmiany w naczelnych stanowiskach. Główno dowodzący armią arcyksiążę Fryderyk ustąpił w skutek Najwyższego pisma z zajmowanego stanowiska, które według przysługujących praw objął sam monarcha. Również w kierownictwie marynarką zaszły zmiany.

Z silną krytyką stosunków poza frontem wystąpił w Sejmie węgierskim poseł Kelemeny. Tak samo

Niebezpieczeństwa, grożące łodziom podwodnym.

Niebezpieczeństwa, grożące łodziom podwodnym są rozliczne i rozmaite. Przedewszystkiem każdy nawet drobny wypadek, jak spotkanie z pływającemi na powierzchni morza częściami zatopionych okrętów, silniejsze uderzenie o dno morza podczas nurkowania, zaczepienie o podwodną rafę lub skałę, naraża łódź na uszkodzenie, które w pewnych okolicznościach może ją przyprawic o zgubę. Trzeba doskonałej znajomości głębin i prądów morskich, warunków atmosferycznych i hydrografii, aby, prowadząc łódź podwodną uniknąć elementarnej katastrofy. To też dowódzcy i marynarze łodzi muszą być jak najstaranniej dobrani i odpowiednio wyćwiczeni, a przytem tak fizycznie zahartowani, aby znieśli bez szwanku olbrzymie trudy kilkutygodniowej kampanii.

Państwa zachodnie bronią się przed łodziami podwodnemi różnemi sposobami. Najgroźniejszemi ich przeciwnikami są kontrtorpedowce, „destroyery" szybkie i silne, choć niewielkie statki, które krążą nieustannie po morzu i urządzają stałe polowania na wynurzające się łodzie. Chcąc przed wynurzeniem zbadać okolicę, musi załoga łodzi podwodnej wychylić ponad powierzchnię peryskop. Nie łatwo jest wprawdzie dojrzeć to charakterystyczne narzędzie będące niejako okiem nurkowca, ale oficerowie „destroyerów" uzbrojeni w doskonałe lunety mogą często dostrzedz wynurzający się z wody peryskop, a wtedy jeden celnie wymierzony granat niszczy łódź od razu; jeżeli zaś odległość jest niewielka, torpedowiec całą siłą pary najeżdża na kadłub łodzi, który tego uderzenia wytrzymać nie może.

Inną, równie groźną bronią są stalowe sieci, rozwieszone w pewnej odległości od brzegów i zaopatrzone w miny, zawieszone w tej głębokości w jakiej łodzie podwodne zwykle płyną. Zetknięcie z miną powoduje natychmiastowe zniszczenie łodzi, jeżeli zaś uniknie tego niebezpieczeństwa i tylko zahaczy o sieć, odpowiedni aparat alarmowy zawiadamia statki strażnicze, które bezwłocznie otaczają miejsce, gdzie łódź się zaczepiła.

Równie niebezpiecznymi przeciwnikami nurkowców są t. zw. „trawlery", ciężkie szerokie i niskie stalowe statki, rodzaj wielkich trater, które płyną całym szeregiem z rozwieszonemi sieciami i na pewnej przestrzeni mogą każdą łódź podwodną wyłowić. „Trawlery" są uzbrojone w działa niewielkiego kalibru, a prócz tego próbują podobnie jak torpedowce każdą wynurzającą się łódź podwodną najechać. Wal-

niektórzy posłowie niemieccy wskazując na lojalne oświadczenia wszystkich ludów monarchi wobec znanego rozbiorczego zamysłu wrogów naszych względem państwa, domagają się zwołania w najkrótszym czasie parlamentu.

Wskazują przytem, że wszystkie narody zawikłane w wojnę, dążą do jej końca przy współudziale i obradach swoich reprezentantów. Również działalność centrali różnych będzie poddana na przyszłość publicznej kontroli — szczególnie cen nabycia i sprzedaży różnych towarów.

Z polityki ogólno światowej należy zanotować protest Chin, Brazylii, Chile przeciw bezwzględnej walce łodziami podwodnemi.

Fronty bojowe.

Na wschodzie i w Rumunii rozwijają się drobne starcia. I tak sprawozdanie podnosi, że w Dobrudży koło Tulczy a w Mołdawii koło Focsani przyszło do walk. Na granicy siedmiogrodzkiej koło Ojtoz, na Bukowinie w obszarze Ludowej, pod Stanisławowem, nad Narajówkę, koło Złoczowa, nad Stochodem i na zachód od Rygi wszystkie usiłowania Moskali spełzły na niczem.

Na froncie salonickim nic nowego prócz ożywienia się walk w Albanii nad Vojusą i koło Beratu.

Na froncie włoskim zwykłe walki artyleryi i patroli nad Górną Soczą i wybrzeżu tryestenskiem w Alpach Julijskich i Karnickich, w Tyrolu w Dolomitach i w obszarze Asiago.

Na zachodzie odparły Niemcy ataki Angielskie, w Belgii a francuskie w Lotaryngji i Alzacyi.

Na morzach walka łodziami podwodnemi przybiera dla Anglii fatalny obrót. Codziennie ginie parę okrętów handlowych, neutralni nie chcą się puszczać na morze w obawie pewnej zagłady. Rząd angielski pociesza wprawdzie naród swój, że jest zadowolony z dotychczasowej obrony przed łodziami, ale czyni to pewnie dla zatarcia wrażenia z klęski mu grożącej.

Stosunki z Ameryką nie postąpiły dalej na drodze do wojny, z czego niektórzy wróżą, że może do wojny nie przyjdzie.

Z frontów tureckich należy podnieść ożywienie się walk na Kaukaskim terenie i nad Tygrysem w Mezopotamii.

---

ka z trawlerami jest dla łodzi podwodnych beznadziejna i dlatego unikają starannie spotkać się z nimi a gdy je wcześnie dojrzą szukają ratunku na dnie morza.

Wszystkie te jednak środki zabezpieczające nie potrafiły dotychczas sparaliżować akcyi łodzi podwodnych, które mają tę ogromną wyższość, że mogą pływać bardzo długo przez nikogo nie spostrzeżone i wynurzają się zwykle w chwiii, kiedy są najmniej oczekiwane. Możnaby wprawdzie każdemu okrętowi handlowemu, przepływającemu przez sferę blokady dodać do opieki i obrony „destroyera“, ale najpierw floty wszystkich mocarstw „entente“ razem połączone nie dostaną potrzebnej liczby kontrtorpedowców, a następnie towarzystwo takiego strażnika nie zawsze ochroni okręt handlowy od storpedowania. Jakkolwiek zatem łodziom podwodnym grożą zewsząd przeróżne niebezpieczeństwa, ich obrotność i sprawność pozwalają im niezawodnie przeciąć wszelką morską komunikacyę pomiędzy Ameryką i Anglią. Nawet ewentualnie przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny, nie zmieni tego stanu rzeczy. Wojenna flota Stanów nie wchodzi w rachubę, tak samo jak angielska, a liczba „destroyerów“ amerykańskich jest nieznaczna.

KRONIKA

Z Krakowskiego Książęco biskupiego Komitetu dla dotkniętych klęską wojny otrzymujemy następujące podziękowanie:

Kraków, dnia 10 lutego 1917.

Szanowna Redakcyo!

Za bezinteresowne i nader skuteczne poparcie naszej akcyi podjętej pod hasłem „Tydzień K. B. K.“ wyrażam w imieniu Komitetu Książęco - Biskupiego serdeczne podziękowanie i wyrazy wdzięczności.

W załączeniu przesyłam notatkę odnośnie do dalszego przebiegu zbiórki.

Z wyrazami poważania
Jan Górski sekretarz K. B. K.

Mianowania. Cesarz zamianował sędziami: Antoniego Dobrowolskiego dla Muszyny, Aleksandra Machnickiego dla Mszany dolnej, Stanisława Rużamskiego dla Czarnego Dunajca.

Zwyczajnym profesoram Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie do starego Testamentu został zamianowany ks. Dr Józef Kaczmarczyk rodem z N. Targu.

Brak tytoniu. Ku wielkiemu zmartwieniu palaczy zwykły transport tytoniu do tutejszego powiatu nie nadszedł z powodu, że kolej odmówiła przewiezienia go z Nowego Sącza do Nowego Targu. Dla uspokojenia jednak kurzaczy podajemy, że po tytoń wysłano już furmanki.

Odznaczenia w Legionach polskich. Cesarz nadał order żelaznej korony 3 klasy z dekoracyą wojenną podpułkownikowi Legionów Andrzejowi Galicy.

Śluby. W sobotę dnia 17 lutego w kościele parafialnym w Szaflarach pobłogosławił ks. kanonik Rötter-

mund, w asystencyi ks. Prałata Krawczyńskiego, księży kanoników Jarego, Maciejowskiego, Mikulskiego i Kozłowskiego związek małżeński, zawarty między p. Wincentym Szymborskim dyrektorem zarządu dóbr „Kuźnice“ a panną Anną Rottermundówną. Młodej parze towarzyszą ogólne życzenia „Szczęść Boże“ w nowym stanie.

Przeszło tysiąc nieprzyjacielskich aparatów lotniczych od początku wojny jak donosi Biuro Wolffa z Berlina usunęli niemieccy lotnicy i formacye obronne. Dokładnie licząc do końca stycznia 1002, w co wchodzą tylko na froncie wschodnim i zachodnim strącone aparaty angielskie, francuskie i rosyjskie, a nie wliczono Bałkanu i Turcyi z ich nieznacznymi sukcesami. Przytem usunięto z walki około 1780 nieprzyjacielskich lotników, a w maszynach zniszczono około 50 milionów wartości.

Dyrekcya poczt ogłasza Zawiadamia się niniejszem że ruch pakietowy do Turcyi został z powodu trudności tranportowych z dniem dzisiejszym aż do odwołania wstrzymany. Urzędy pocztowe otrzymały polecenie wstrzymać przyjmowanie takich pakietów, a przyjętete już zwrócić nadawcom.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegramów donosi. Na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa handlu we Wiedniu z 7. II. 1917 L. 4138/P dopuszczalne są odtąd także prywatne przekazy pocztowe do armii w polu i do floty na kwoty do 1000 K.

Zwołanie parlamentu. Według informacyi, jaką otrzymała „Neue Freie Presse“, parlament austryacki zostanie zwołany z końcem kwietnia lub w pierwszych dniach maja.

Ważne dla pospolitaków. Ministerstwo obrony krajowej wydało następujące zarządzenie:

Obowiązani do służby wojskowej, którzy zwolnieni zostali od służby wojskowej lub w pospolitem ruszeniu, winni od dnia, gdy zwolnienie ich wygasło, albo gdy ustąpili ze stanowiska służbowego lub roboczego, dla jakich zwolniono, na podstawie ogólnego obwieszczenia mobilizacyjnego lub dotyczącego powołania klasy ich rówieśników, uważać się za powołanych, nawet gdyby nie otrzymali opiewającego na ich nazwisko powołania do stawienia się.

Tak samo zaproponowani do zwolnienia, którym pozwolono, by na swym posterunku czekali na załatwienie prożby na ich zwolnienie, winni uważać się za powołanych z tym dniem, gdy odmowne załatwienie nadeszło do odnośnego miejsca służbowego lub roboczego. Ci powołani obowiązani są natychmiast zgłosić się u przynależnej powiatowej komendy uzupełniającej, powiatowej komendy obrony krajowej lub powiatowej komendy pospolitego ruszenia.

Dla uporządkowania osobistych ich stosunków można im przyznać 48 godzin czasu. Niestawienie się będzie w myśl istniejących przepisów surowo karane.

Tydzień K. B. K. Akcya zbierania ofiar, podjęte pod hasłem „Tydzień K. B. K.“ daje w dalszym ciągu bardzo pomyślne wyniki i obecnie napływają do Głównej Kasy Komitetu w Krakowie kwoty uzyskane przez poszczególne miejsca zbiórki.

Ponieważ jednym ze sposobów zbierania ofiar pieniężnych są także rozesłane przez K. B. K. czeki P. K. O. które w bardzo wielu wypadkach z powodu zmiany adresu, lub innych przyczyn ze znacznem opóźnieniem doszły do rąk adresatów, przeto spodziewać się należy, że ci także teraz w dalszym ciągu wymieniony sposób ofiarę swą złożą. W tym czasie napłyną także zapewne kwoty przeznaczone dla K. B. K. przez Rady powiatowe, Starostwa, Gminy, Dyrekcye Banków, Kas, powiatowych, oszczędności Kółek rolniczych i innych instytucyi, które w tym kierunku dopiero powezmą swoje uchwały.

Akcya zbierania ofiar potrwa zatem jeszcze przez jakiś czas, poczem dopiero możliwe będzie zestawienie i ogłoszenie sprawozdania z całej tej akcyi.

Towarzystwo Tatrzańskie zawiadamia interesowanych członków że Ministerstwo kolei rozporządzeniem z 6. lutego 1917 Nr 5330 zakazało przyjmować do przewozu nart i saneczek pociągami osobowymi jako pakunków ręcznych i jako pakunków nadawanych.

Ograniczenie to aż do odwołania dotyczy tylko osób cywilnych.

Zabójstwo. Z Landoka na Spiżu donoszą nam: Wczasie nocnej hulanki, jakie tu od pewnego czasu naszą dziedzinę niepokoją, przebił bagnetem jeden wojak tutejszego gospodarza, który w kilka minut po doznanem pchnięciu ducha wyzionął. Miał on 26 lat i osierocił troje malenkich dziatek. Niedawno wrócił z wojny na ojczystą zagrodę. Trzykroć był ranny w boju mimo to szczęśliwie uszedł śmierci która mu dopiero w domu przecięła pasmo żywota, gdy bronił ogniska domowego przed napastnikiem. Zabójca po dokonanej zbrodni biegnąc przez wieś wykrzykiwał jeszcze że całą wioskę puści z dymem. Z powodu tego wypadku zjechała komisya z Koszyc celem przeprowadzenia śledztwa.

Zakaz podróżowania dla zbiegów żydowskich. Magistrat Pragi na zasadzie rozporządzenia namiestnictwa Czech wydał obwieszczenie, według którego żydowscy zbiegowie z Galicyi i Bukowiny, zamieszkali w Pradze lub na przedmieściach, bez różnicy, czy pobierają zapomogę państwową, czy też nie, w razie zamiaru użycia kolei żelaznych muszą poprzednio wykazać się zezwoleniem na podróż. Zarządzenie to obejmuje wszystkie dworce żelazne w promieniu 20 klm. od Pragi. Odnośne zezwolenie wystawia magistrat praski i starostwa, o ile wiarogodnie wykazaną zostanie gwałtowna konieczność podróży, a lekarz urzędowy stwierdzi, iż zarówno petent, jak i pakunki podróżne odpowiadają w zupełności sanitarno policyj-

nym przepisom. Analfabeci muszą przynieść fotografię. Zezwolenie ważne jest ośm dni. Mimo jednak zezwolenia na podróż, dana osoba może być wykluczoną od udziału w podróży, jeżeli organy kolejowe nie uznają jej pakunków za wolne od wszelkich zarzutów.

W sprawie soli. W ostatnich dniach zauważono, że ludność rzuciła sie na zakupno soli w większej ilości, widocznie celem zaopatrzenia się w ten artykuł na wszelki wypadek. Przyczyna tego zjawiska — leży prawdopodobnie w wiadomości, podanej przez dzienniki, że już we Lwowie zaprowadzono wydawanie soli za kartkami. Kartki te wyróżniają sie tem od innych, że kosztują po 2 halerze. Jest to bądź co badź cena „słona" wobec tego, że wszystkie inne kartki dostaje się bezpłatnie.

Kraj nasz jest w tem szczęśliwem położeniu, że soli na teraz ani w przyszłości nie powinno brakować. Znajdujące się bowiem pokłady soli w podziemiach wielickich i bocheńskich są w prost nie wyczerpane i starczą nie tylko na czas wojny, ale nadługie wieki. — Mamy też nadzieję, że sprężysta administracya zarządzi wydobywanie soli w takiej ilosci, by jej nie brakło. Gdyby sie zaś okazały trudności w przewozie koleją, to ją wozić będziemy końmi, jak za dawnych czasów.

Wtedy to sól przewożono końmi w te okolice z Wieliczki do Jordanowa, Jabłonki i Twardoszyna.

Ceny maksymalne cukru. Gazeta Lwowska ogłasza rozporządzenie namiestnictwa, obowiązujące od 1 b. m. w sprawie nowych cen maksymalnych cukru wzohandlu ąstkowym. We wszystkich miejscowościach, w których znajdują się stacye kolejowe, oraz w miejscowościach, oddalonych od stacyi kolejowej nie więcej, niż 5 kilometrów, nie mogą być następujące ceny przekroczone:

W obrębie wyższego sądu krajowego w Krakowie:

a) jeżeli sprzedaż nie odbywa się w oryginalnem opakowaniu 1 K 15 h za 1 kilogram wszystkich sort rafinowanego cukru z wyjatkiem:

1) cukru kostkowego, ktorego cenę maksymalną ustanawia sie na 1 K 19 h za 1 kilogram; 2 mączki cukrowej, której cenę maksymalną ustanawia się na 1 K 18 h za 1 kilogram; 3) grysiku cukrowego, którego cenę maksymalną ustanawia się na 1 K 17 h za 1 kilogram;

b) jeżeli sprzedaż odbywa sie w oryginalnem opakowaniu z 1 kilogram cukru: 1) duże głowy 1 K 12 h; 2) głowy ponad 3 kilogramy 1 K 14 h; 4) kostki w kartonach 1 K 15 h; 5) kostki w skrzyniach 1 K 17 h; 6) kostki krystaliczne w kartonach 1 K 16 h; 7) mączka w workach po 25 klg. i 50 klg. 1 K 16 h; 8) grysik w workach po 25 klg. i 50 klg. 1 K 15 h;

W miejscowościach, oddalonych od stacyi kolejowej więcej, niż 5 kilometrów, a mniej, niż 20 kilometrów, może być do ceny podanej doliczony dodatek 3 h na 1 kilogramie, a w miejscowościach, oddalonych powyżej 20 kilometrów, 6 h na 1 kilogramie. Miejscowości, w których ceny podwyższone o 3 względnie o 6 h. pobierać można, ogłosi polityczna władza powiatowa.

Wrony podrożały. W Niemczech wrona odgrywa obecnie ważną rolę w gospodarstwie domowem. Wrony zwłaszcza młode znajdują licznych nabywców a cena pojedynczej sztuki dochodzi już do trzech K.

Pieniądze dla jeńców w Rosyi. Komitet Polski w Sztokholmie nadsyła nam następujący komunikat: Doświadczenie nasze wykazuje, że najpręd;ej i najpewniej dochodzą pieniądze do jeńców w Rosyi, jesli zostaną wysłane przez nas w walucie rosyjskiej w ubezpieczonym liście pieniężnym. Wszystkie inne drogi są bardzo przewlekle mniej lub więcej zawodne. Przesłane w tej formie pieniądze otrzymuje jeniec w całości bez żadnych potrąceń. Wraz z pieniądzmi dostaje też i list od rodziny, o ile był dołączony. Jeśli jeniec przeniesiony został do innej miejscowości, list pieniężny zostaje mu odesłany pod nowym adresem, w razie zaś niemożności odszukania miejsca pobytu, pieniądze zwracane są do nas. W ten sposób żadna przesyłka ginie. Na każdą przysyłkę otrzymujemy od jeńca własnoręczne potwierdzenie odbioru pieniedzy. Wysyłamy zwykle sumy okrągłe, jak 5, 10, 20, 25 rubli. Kurs rubla analogicznie do norm, przyjętych przez tutejsze organizacye humanitarne panstw centralnych obliczamy na kor. szw. 1.30, wraz z wszystkimi wydatkami. Jeśli zatem przesłać ktoś chce np. rubli 10. wpłacić nam powinien kor. szwedzkich 13. Pieniądze przesyłać nam należy przekazem pocztowym, przyczem przekaz opiewać musi na korony szwedzkie.

Wszelkie przesyłki pienieżne do nas, o ile przeznaczone są dla jeńców wojennych, są bezpłatne. Należy to jedynie wyraźnie na przekazie zaznaczyć, dodając klauzulę „Kriegsgefangenensendung-porto-frei" Na odcinku przekazu należy wymienić dokładny adres jeńca, dla którego pieniadzie są przeznaczone, podać również należy adres wysyłającego. Wraz z pieniądzmi mogą być przesłane jeńcowi listy od rodziny. Najlepiej pisać je na białych kartach, bez żadnych winiet, czy obrazków. Wszelkie pieniądze, oraz korespondencye dla jeńców, które również wolne są od porta, prosimy adresować: Komitet Polski, Sztokholm, Wallingatan Nr. 28.

Kinoteatr w Nowym Targu wyświetla w niedziele 25/2 olbrzymi dramat historyczny z dziejów Kartaginy, Salambo. Przedstawienie jest bardzo interesujące i pouczające.

Na T. S. L. złożyły Stella i Litka Nadwodzkie 1 K.

Na K. B. K. złożyli w dalszym ciągu na listę redakcyjną Dr Jan Bednarski 10 K. Prof. Delekta 2 K.

Nieszczęśliwy wypadek. Zajęty w nowotarskim lesie przy ścinaniu drzewa jeniec wojenny Gawryło Botroków odniósł ciężkie uszkodzenia, że wskutek nich w kilka godzin wyzionął ducha. Zmarły pochodził z Krosowińska i służył przy 195 pułku piechoty. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność.

Zamiast telegramu z okazyi ślubu p. Sanieckiego Wład. geometry w Nowym Targu. złożył na kresy południowe p. J. Zborowski 1 K.

Na Macierz szkolna na Śląsku z tej samej okazyi złożyli; Dr Diehl 1 K. Jan Dziedzic 2 K. Dr Ignacy Dziedzic 20 K.

Za ten dział redakcya niebierze odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia L. Borka w Nowym Targu.